

Zenon Grocholewski

Prawo naturalne w doktrynie Kościoła

Studia nad Rodziną 15/1-2 (28-29), 107-129

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kard. Zenon GROCHOLEWSKI

PRAWO NATURALNE W DOKTRYNIE KOŚCIOŁA

Wprowadzenie

Chciałbym podjąć zagadnienie niezwykle aktualne i doniosłe dla współczesnego świata. Chodzi o prawo naturalne, które – wpisane w serce człowieka – przynależy do wielkiej spuścizny mądrości ludzkiej, a równocześnie jest przedmiotem nauczania Kościoła, choć bowiem jest to prawda pochodzenia naturalnego, została objaśniona przez światło Objawienia. W konsekwencji staje się ona naturalnym fundamentem, który daje wierzącemu możliwość dialogu nawet z osobami o innej orientacji i odmiennych poglądach¹.

W obliczu nowoczesnych wyzwań należy przede wszystkim ponownie odkryć zasadniczą wartość prawa naturalnego. Z tej perspektywy rozumienie tego prawa powinno zostać potwierdzone przez nauczanie Kościoła.

Ojciec Święty Jan Paweł II – chyba największy w XX wieku obrońca prawa naturalnego i wynikających zeń praw człowieka – kiedy zwrócił się po raz ostatni do członków Kongregacji Nauki Wiary, zaprosił ich w ten sposób do *ponownego potwierdzenia lex naturalis*: „Kolejnym ważnym i aktualnym zagadnieniem, na które chciałbym zwrócić waszą uwagę, jest moralne prawo naturalne. (...) Na fundamencie tego prawa można stworzyć platformę wspólnych wartości, które będą przedmiotem konstruktywnego dialogu z wszystkim ludźmi dobrej woli, a szerzej ze społeczeństwem świeckim. (...) Zachęcam was zatem do podjęcia stosownych inicjatyw, które przyczynią się do konstruktywnej *odnowy* nauczania na temat moralnego prawa naturalnego, oraz do szukania *zbieżności poglądów* z przedstawicielami innych wyznań, religii i kultur”².

¹ Por. J.-P. Schoupe, *Convergences et différences entre le droit divin des canonistes et le droit naturel des juristes*, w: *Ius Ecclesiae* 2000, nr 19, s. 29-67.

² Jan Paweł II, *Discorso ai partecipanti della Plenaria della Congregazione per la Dottrina della Fede* (06.02.2004), A45 96, 2004, nr 5, s. 399-402; tekst polski: Jan Paweł II, *Z odwagą głosmy prawdy konieczne do zbawienia. Do uczestników sesji plenarnej Kongregacji Nauki Wiary, L'ORpol* 2004, nr 5, s. 43-44 (kursywa od autora). Por. także: Tenże,

Wielką zachętę do podjęcia takich działań dał nam także Benedykt XVI, który podkreślił, że w obecnym momencie historycznym, zważywszy na okoliczności rozwoju nauki, „pojawia się, z całą swą niezwłocznością, potrzeba zastanowienia się nad tematem prawa naturalnego i odnalezienia jego prawdy, wspólnej dla wszystkich ludzi”³.

W niniejszym wystąpieniu zamierzam ograniczyć się jedynie do *potwierdzenia* nauki Kościoła dotyczącej prawa naturalnego. Aby zmierzyć się z tym tematem, trzeba przede wszystkim mieć na uwadze chwilę obecną, którą ludzkość właśnie przeżywa, czy też świat, wobec którego Kościół ogłasza w słowach własną wizję tego prawa.

1. Świat myśli słabej pod względem metafizycznym

Faktycznie potwierdzenie zasad prawa naturalnego jawi się w całej swojej niezwłoczności właśnie w odniesieniu do myśli współczesnej, naznaczonej kryzysem metafizyki. W myśli słabej, „uczulonej” na dyskurs metafizyczny, pojęcie prawa naturalnego jest niezrozumiane, pominięte albo wyraźnie odrzucone, tak aby usunąć jakąkolwiek możliwą podstawę wspólnego dialogu na ten temat. Neguje się faktycznie naturalną tendencję myśli ludzkiej do poszukiwania i odkrywania obiektywnego moralnego porządku. W obliczu tej panoramy nauka Kościoła zajmuje niewątpliwie wymowne i odważne stanowisko dla potwierdzenia prawa naturalnego, paradygmatyczne dla obrony tego, co prawdziwie ludzkie. Kościół wydaje się być dzisiaj jedynym miejscem, gdzie oświadcza się z całą mocą, na czym zasadza się siła prawa naturalnego. Jeśli takie wrażenie jest prawdziwe, powinno to budzić prawdziwy niepokój, ponieważ w grę wchodzi poważne zaniedbanie uniwersalnej rzeczywistości, wpisanej w każdą istotę ludzką. Kryzys myśli metafizycznej pociąga za sobą, w odniesieniu do prawa naturalnego, dwa podstawowe niebezpieczeństwa. Z jednej strony wierzący, pomijając naturalny porządek stworzony przez Boga, ponosi ryzyko przyłączenia się do moralności o charakterze fideistycznym. Z drugiej strony skutek pominięcia prawa naturalnego niezależnie od przekonań religijnych, całemu społeczeństwu, a w szczególności w sposób prawodawcom, zaczyna brakować obiektywnego punktu odniesienia dla każdego innego prawa. W konsekwencji tego

Discorso ai partecipanti della Plenaria della Congregazione per la Dottrina della Fede (18.01.2002), AAS 94 (2002), s. 332-335; tekst polski: Jan Paweł II, Głosić orędzie Chrystusa w całej pełni. Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Kongregacji Nauki Wiary (18.01.2002), L'ORpol 2002, nr 4, s. 31-33.

³ Benedykt XVI, Discorso ai partecipanti al Congresso Internazionale sulla legge morale naturale promosso dalla Pontificia Università Lateranense (12.02.2007), AAS, 109 (2007), s. 243-246.

prawodawstwo bazuje często jedynie na konsensusie społecznym i coraz trudniej jest znaleźć fundament etyczny wspólny dla całej ludzkości⁴.

Warto w tym kontekście przypomnieć słowa wypowiedziane na ten temat do wybitnych przedstawicieli tak zwanej „myśli laickiej” przez kardynała Józefa Ratzingera w jednym z jego ostatnich wystąpień przed wyniesieniem na tron papieski, w której to wypowiedzi dokonał klarownej syntezy: „Co się tyczy pytania, czy prawo naturalne popierane przez Kościół katolicki może być [uniwersalną] odpowiedzią, wiemy, że współczesny świat jest przekonany, że nią nie jest. Dla Kościoła prawo *naturalne* przyrodzone istocie ludzkiej było środkiem do prowadzenia dialogu ze wszystkimi, którzy nie podzielali wiary. Ale dzisiaj samo pojęcie *natury* zyskało znaczenie czysto empiryczne; zostało zredukowane do tego, co może być zaobserwowane naukowo, przy pomocy biologii, do tego, co daje się potwierdzić przez doktrynę ewolucjonistyczną. Tak, więc [dla świata] termin *natura* nie oznacza już nic, co byłoby ludzkie w znaczeniu właściwym i dlatego [samo rozumienie] pojęcia prawa naturalnego zawęża się”⁵.

Tę samą refleksję, w sposób jeszcze bardziej przenikliwy, wyraził jako Papież, wskazując na niepokojące zagrożenie: „Metoda, która pozwala nam poznawać coraz głębiej racjonalne struktury materii, sprawia, iż jesteśmy coraz mniej zdolni ujrzeć źródło tej racjonalności, jej przyczynę stwórczą. Zdolność widzenia praw bytu materialnego czyni nas niezdolnymi do zobaczenia przekazu etycznego zawartego w bycie, przekazu zwanego przez tradycję *lex naturalis*, naturalne prawo moralne. Te słowa są dziś dla wielu prawie niezrozumiałe z powodu pojmowania natury już nie w sposób metafizyczny, a jedynie empiryczny”⁶.

Równocześnie, pomimo tych przeszkód na ścieżkach rozumowania zdiagnozowanych we współczesnym świecie, Kardynał Ratzinger stwierdził z wielką nadzieją spoglądając na osobę ludzką: „Myślę, że pomimo wszystkich zastrzeżeń w stosunku do metafizyki, które są nam dobrze znane, nie powinno być

⁴ Por. Jan Paweł II, Discorso ai partecipanti della Plenaria della Congregazione per la Dottrina della Fede (06.02.2004), dz. cyt.; por. tekst polski: Jan Paweł II, Z odwagą głósmo prawdy konieczne do zbawienia, dz. cyt., s. 44).

⁵ Dialogo del Card. Ratzinger con il Prof. Galli della Loggia, Roma, Palazzo Colonna (25.10.2004), w: Atti del Convegno su Storia, Politica e Religione, Quaderno nr 7, Roma 2004, s. 16; Por. Pensieri cardinali. Ratzinger e Galli della Loggia su storia, politica e religione, w: Il Foglio Quotidiano, nr 297, 27.10.2005, s. 1. Na ten temat zobacz również: J. Ratzinger – J. Habermas, Etica, religioni e Stato liberale, Morcelliana, Brescia 2005, albo odpowiedni wykład w: J. Ratzinger, Europa. I suoi fondamenti oggi e domani, Edizioni San Paolo, Milano 2005.

⁶ Benedykt XVI, Discorso ai partecipanti al Congresso Internazionale sul diritto naturale promosso dalla Pontificia Università Lateranense (12.02.2007), AAS 109 (2007), s. 243-246.

nierozumieniem, iż nie chodzi tu o katolicki wymysł, ale o odpowiedź na wyzwanie, jakie stanowi istota ludzka; rozpoznanie, że człowiek był podmiotem praw dużo wcześniej zanim powstały jakiekolwiek Konstytucje. A zatem wszelkie prawodawstwo winno odnosić się do tych praw, nie zaś one być dostosowywane do Konstytucji”⁷.

2. Siła prawa naturalnego

a. Zagadnienie prawa naturalnego i praw, które zeń wynikają, jak również podstawowych obowiązków człowieka, nie jest tylko pojęciem katolickim, ale wyrazem wrodzonego dążenia człowieka do prawdy i dobra. W tym sensie prawo naturalne stanowi głębokie źródło inspiracji oraz impuls wszelkiego ludzkiego działania. Należąc do duchowej struktury człowieka, jest jego *talentem* moralnym lub podstawową i naturalną *przyczyną* inspiracji. Mimo że nie jest to prawo pisane, jest ono „wpisane” w sposób, który nie pozwala na wymazanie, więcej nawet, jest ono „wryte w duszy każdego człowieka”⁸ i jako takie odpowiada na jego najgłębsze wyzwania, poprzedza jakiekolwiek prawo skodyfikowane, określając prawa człowieka oraz nakazy etyczne, które należy honorować.

b. Pismo Święte daje wierzącym *Lectio doctrinae* na temat prawa naturalnego. Objawienie wskazuje, że odwieczne prawo Boże ukazuje się człowiekowi na dwa sposoby: po pierwsze za pośrednictwem dzieł Stwórcy (por. Rz 1,18-21⁹), w których jest odbite światło prawa naturalnego; a następnie w pełni czasów, w Osobie wcielonego Słowa, Jezusa Chrystusa (por. 1 Kor 1,6-7¹⁰), jako że On sam stał się nowym Prawem.

Doktryna Kościoła wyraża i czyni nieustannie aktualnym to, co Bóg objawia w Pismach i to co już wcześniej ukazał stwarzając człowieka. Ojcowie Kościoła zwykli nazywać to *scintilla animae*, iskrą, która rozświetla świadomość.

⁷ Dialogo del Card. Ratzinger con il Prof. Galli della Loggia, dz. cyt., s. 17.

⁸ Leon XIII, Encyklika *Libertas* (20.06.1888), nr 9, w: Leonis XIII P. M. Acta, VIII, Romae 1889, 219. Por. KDK 16; DH 3.

⁹ „Albowiem gniew Boży ujawnia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekiusta Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy. Ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce”.

¹⁰ „Bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was, tak iż nie brakuje wam żadnego daru łaski, gdy oczekujecie objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa”.

Pośród pierwszych autorów chrześcijańskich, Tertulian (II/III w.) mówił o „prawie natury”¹¹ i o „dyscyplinie naturalnej”¹². Laktancjusz (ok. 250-325) rozwijał jeszcze dobitniej pojęcia tej terminologii, mówiąc w Instytucjach boskich o *hominis ratio* i *humanitatis ratio*, jak również *vitae ratio*, identyfikując je z *vera iustitia*, która jest podstawowa dla natury¹³. Następnie św. Hieronim (ok. 347-419) podkreślał powszechność znajomości prawa naturalnego¹⁴. Dla św. Ambrożego (339-397) jest ono prawdziwym objawieniem naturalnym¹⁵. Również dla św. Augustyna (354-430) pojęcie prawa wiecznego jest odbite w człowieku¹⁶. Zgodnie z jego myślą *lex naturalis* jest „odbiciem” Boga i jego *lex aeterna*, to znaczy jego własnej Bożej myśli, w duszy człowieka¹⁷.

Dojrzałe wyrażenie doktrynalne dotyczące prawa naturalnego przekazał nam Św. Tomasz z Akwinu (1124/1125-1274)¹⁸, który je również pogłębił i opracował jego syntezę. Dla niego *lex naturalis* jest „obecnością prawa wiecznego w istocie rozumnej”¹⁹. W konsekwencji prawo to można zaliczyć do porządku

¹¹ Por. Tertulian, *De spectaculis*, II: PL 1, 705; *Apologeticus*, c. 39: PL 1, 534.

¹² Por. Tertulian, *De corona*, c. 7: PL 2, 84.

¹³ Por. Lattanzio, *Rispettivamente Divinarum institutionum*, II, 1: PL 6, 255-257; IV, 1: PL 6, 449; VI, 8: PL 6, 365; VI, 9: PL 6, 663-664.

¹⁴ Por. S. Girolamo, *Epistola* 121: PL 22, 1025.

¹⁵ Por. B. Maes, *La loi naturelle selon Ambroise de Milan*, *Analecta Gregoriana Presses de l'Université Grégorienne*, Roma 1967.

¹⁶ Por. św. Augustyn, *Confessiones*, II, 4,9: PL 32,678.

¹⁷ Por. św. Augustyn, *De libero arbitrio*, 1,6,15.

¹⁸ Por. STh I-II, q. 94: *De lege naturali*, aa. 1-6. Istnieje na ten temat obszerna bibliografia myśli św. Tomasza, z której przypominamy jedynie kilka najważniejszych przykładów: M. Rhonheimer, *Natur als Grundlage der Moral. Die personale Struktur des Naturgesetzes bei Thomas von Aquin. Eine Auseinandersetzung mit autonomer und theologischer Ethik*, Tyrolia, Innsbruck Wien 1987 (tłum. w jęz. hiszp.: *Ley natural y razón práctica. Una visión tomista de la autonomía moral*, Colección teológica 101, Pamplona 2000; tłum. w jęz. ang.: *Natural law and practical reason: a Thomist view of moral autonomy, Moral philosophy and moral theology 1*, Fordham University Press, New York 2000; tłum. w jęz. wł.: *Legge naturale e ragione pratica. Una visione tomista dell'autonomia morale*, Studi di filosofia, A. Armando, Roma 2001); R. Bagnulo, *Il concetto di diritto naturale in San Tommaso d'Aquino*, A. Giuffrè, Milano 1983; R. Pizzorni, *Diritto naturale e diritto positivo in S. Tommaso d'Aquino*, *Civis* 15, Edizioni Studio Domenicano, Bologna 1999³. Zobacz również: A. Scola, *La fondazione teologica della legge naturale nello «Scriptum super Sententias» di san Tommaso d'Aquino*, *Studia Friburgensia N.S.*, Universitätsverlag Freiburg, Freiburg (CH) 1982; A. Vendemiati, *La legge naturale nella Summa theologiae di San Tommaso d'Aquino. Temi di morale fondamentale*, Edizioni Dehoniane, Roma 1995.

¹⁹ STh, I-II, q. 91, a. 2, corp (podkreślenia autora).

transcendentalnego, a *participatio legis aeternae* zachowuje jedynie te cechy immanentności, które są zgodne z takim widzeniem. Ale to nie przeszkadza, aby zaliczyć je do percepcji czysto racjonalnych.

Jak można zauważyć, na przestrzeni całej historii Kościoła – wystarczy przypomnieć listy św. Pawła (por. przede wszystkim Rz 2,15) – prawo naturalne jest częścią moralności chrześcijańskiej, ale w czasach nowożytnych koncepcja ta odżyła i została dodatkowo wzmocniona. Koncepcja pojawiła się ponownie w związku z protestantyzmem, kiedy Europa podzieliła się pod względem wyznaniowym: pomimo podziału w wierze, sama natura ludzka wskazywała podstawowe zachowania moralne. Koncepcja ta umocniła się zaś, z powodu odkrycia nowego świata obydwu Ameryk, kiedy trzeba było odpowiedzieć na pytanie, czy ludy nienależące do chrześcijaństwa mają prawa.

Stopniowo została sformułowana odpowiedź potwierdzająca ich prawa wynikające z faktu bycia osobami. Dziś przeżywamy nową konieczność potwierdzenia doktryny, której dominująca mentalność relatywistyczna przykleja etykietkę tezy jedynie „wyznaniowej”, albo nawet oskarża ją o bycie „nietolerancyjną” wobec innych. Natomiast trzeba zdać sobie sprawę z tego, iż to właśnie odrzucenie prawa naturalnego jest przyczyną tworzenia sposobu postępowania typu ideologicznego i wprowadzania prawdziwej nietolerancji wobec tego, co jest prawdą.

c. W przeszłości cała wielka Tradycja chrześcijańska odnośnie do postrzegania prawa naturalnego, którą wyżej mogliśmy jedynie zaznaczyć²⁰ miała zawsze „sojuszników”, także wśród tych, którzy nie byli wierzący. Znalazła ich nawet dużo wcześniej, zanim *Logos* stało się ciałem, w filozofii greckiej. Antyczna mądrość grecka, której paradygmatycznym głosem jest głos Antygony, uznawała istnienie praw niepisanych, które obowiązywały człowieka, ponieważ były one ważniejsze od jakichkolwiek praw ustanowionych przez człowieka²¹. Słynna jest dojrzała już definicja Cyncerona (106-43 p.n.e.) na ten temat, która twierdzi: „jest to *zdrowy rozsądek*; jest on zgodny z naturą, istnieje w każdym człowieku; jest niezmienny i wieczny; jego nakazy wzywają do obowiązku, a jego zakazy powstrzymują od błędu. (...) Zbrodnią jest zastępować je prawem przeciwnym; zabronione jest niewykonanie choćby jednego z jego poleceń; poza tym nikt nie ma możliwości całkowicie go odwołać”²².

²⁰ Por. G. Ambrosetti, *Diritto naturale cristiano. Profili di metodo, di storia e di teoria*, Milano 1985²; R.M. Pizzorni, *Il diritto naturale dalle origini a S. Tommaso d'Aquino: saggio storico-critico*, *Diritto* 3, Pontificia Università Lateranense – Città Nuova, Roma 1978, 1985²; wydanie ostatnie: *Civis* 16, Edizioni Studio Domenicano, Bologna 2000³.

²¹ Sofokles (496-406 a. C.), *Antigone*, w. 450 n.

²² Cynceron, *La repubblica*, 3,22,33; ten słynny fragment z Cyncerona zasłużył na to aby zostać zacytowany w odniesieniu do prawa naturalnego w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (n. 1956).

Szczególnie Arystoteles (384/383-322 p.n.e.), dużo wcześniej przed Ciceronem, wyrażał doktrynę norm niepisanych, powszechnie ważnych i niezmiennych, gdyż zapisanych przez naturę²³. Św. Tomasz z Akwinu (1224/1225-1274), *Doctor communis* a także *Doctor humanitatis*, długo prowadził dialog z myślą arystotelesowską, przejmując jej najlepsze intuicje na użytek nauczania Ewangelii.

d. Dziś pojawia się nowa potrzeba poszukiwania zbieżności na poziomie prawa naturalnego z innymi wyznaniem, religiami i kulturami, ale może to nastąpić jedynie pod warunkiem, że przez wszystkich będzie podzielane i respektowane to, co starożytni nazywali *recta ratio*, *orthòs logos*, zgodnie z tym, co postulował Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio* (n. 4)²⁴.

Dlatego też, wszystkim ludziom dobrej woli, proponuje się podjęcie wyzwania, zastanowienia się nad dziedzictwem Kościoła dotyczącym tej prawdy naturalnej. Zwiastując niezmierzone bogactwo łask Jezusa Chrystusa, Kościół, szczególnie w ostatnim czasie, niestrudzenie przypomina o sile prawa naturalnego. Mimo to bł. Jan Paweł II w swoim wystąpieniu wspomnianym na wstępie, ubolewał nad niedostatecznym przyjęciem tego głosu:

„W encyklikach *Veritatis splendor* i *Fides et ratio* przedstawiłem idee pomocne w ponownym odkryciu między innymi koncepcji moralnego prawa naturalnego. Niestety, jak się wydaje, nauka ta nie została dotychczas przyjęta w należyтым stopniu, dlatego ta złożona problematyka wymaga dalszego pogłębienia”²⁵.

W dodatku niepokojący rozdzźwięk, odrzucenie czy deformacja idei prawa naturalnego, jego powszechności i niezmiennej mocy jego reguł, miał miejsce nawet na polu samej teologii. Papież zmierzył się z tym problemem w encyklice *Veritatis splendor* (por. n. 42-53), która jest prawdziwą *magna charta* tradycyjnej nauki Kościoła na temat prawa naturalnego. Ojciec Święty z niepokojem stwierdził, że to odrzucenie rozwinęło się w „nowej sytuacji w obrębie samej

²³ Por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, księga V, rozdz. 6, 1134 b 18 – 1135 a 15, gdzie filozof mówi między innymi: „Sprawiedliwość polityczna jest bądź przyrodzona, bądź stanowiona. Przyrodzona jest ta, która ma wszędzie ten sam walor, a nie dopiero dzięki czemuś takiemu czy przeciwnemu mniemaniu”; por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tł. D. Gromska, Warszawa 1982, s. 185.

²⁴ Chodzi tu o encyklikę, w której Papież z mocą przywołał tę „diakonię prawdy”, która jest misją Kościoła i za pośrednictwem której społeczność wierzących z jednej strony głosi prawdy nabyte za pośrednictwem Objawienia, z drugiej zaś uczestniczy we „wspólnym wysiłku, jaki podejmuje ludzkość, aby dotrzeć do prawdy” (por. FeR 2).

²⁵ Jan Paweł II, *Discorso ai partecipanti della Plenaria della Congregazione per la Dottrina della Fede* (06.02.2004), AAS 96 (2004); tekst polski: Jan Paweł II, *Z odwagą głóśmy prawdy konieczne do zbawienia. Do uczestników sesji plenarnej Kongregacji Nauki Wiary* (06.02.2004), *L'ORpol* 2004, nr 5, s. 44.

społeczności chrześcijańskiej”, gdzie obserwuje się „rozpowszechnianie coraz liczniejszych wątpliwości i zastrzeżeń natury humanitarnej i psychologicznej, społecznej i kulturowej, religijnej, a także w ścisłym sensie teologicznej. Nie jest to już krytyka częściowa i doraźna, ale próba globalnego i systematycznego zakwestionowania dziedzictwa doktryny moralnej opartej na określonych koncepcjach antropologicznych i etycznych. U źródeł tej krytyki można dostrzec mniej lub bardziej ukryty wpływ nurtów myślowych, które prowadzą do rozerwania istotnej i konstytutywnej więzi między ludzką wolnością a prawdą” (VS 4).

Dla dzisiejszych katolików, biorąc pod uwagę kwestie o charakterze historycznym, związane ze zrozumieniem prawa naturalnego, jest pilną sprawą przede wszystkim przywołanie siły prawdy prawa naturalnego i tego, co jest zasadnicze dla zrozumienia tego prawa, zgodnie z nauką Kościoła. Z tego powodu zamierzam podsumować ostatnie nauczanie Magisterium Kościoła na ten temat.

3. Prawo naturalne i Boskie

Katechizm Kościoła Katolickiego zaczyna wykład na temat prawa naturalnego następującymi słowami: „Człowiek uczestniczy w mądrości i dobroci Stwórcy, który przyznaje mu panowanie nad jego czynami i zdolność kierowania sobą ze względu na prawdę i dobro. Prawo naturalne wyraża pierwotny zmysł moralny, który pozwala człowiekowi rozpoznać rozumem, czym jest dobro i zło, prawda i kłamstwo” (n. 1954)²⁶. Takie zadanie docierania do nakazów mających moc prawa, powierzone rozumowi ludzkiemu, zakłada istnienie Rozumu przewyższającego go, transcendentnego. W tym znaczeniu dla wierzących chodzi tu o prawo jednocześnie *Boskie* i *naturalne*, to znaczy *wpisane przez Boga w naturę człowieka*, która pokazuje mu główne zasady i podstawowe normy, rządzące życiem moralnym, jak również wskazuje drogę, której się trzeba trzymać, aby czynić dobro i osiągnąć własny cel (por. KDK 89; KKK 1955). „Punktem odniesienia [prawa naturalnego] jest zarówno dążenie do Boga, który jest źródłem i sędzią wszelkiego dobra, oraz poddanie się Mu, jak również uznanie drugiego człowieka za równego sobie” (KKK 1955), i jako takie określa ono możliwość prawdziwej wolności człowieka i ją gwarantuje. Wolność człowieka, wzorowana na wolności Stwórcy, jedynie dzięki posłuszeństwu wobec prawa Bożego pozostaje w prawdzie i odpowiada godności osoby ludzkiej (por. VS 42)²⁷. Aby móc

²⁶ Na temat prawa naturalnego por. także: KKK 1954-1960, 2036, 2070-2071; KKKK 416-418, 430; Pontificio Consiglio della Giustizia e della Pace, *Compendio della Dottrina sociale della Chiesa*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2004³, nr 22, 37, 53, 89, 140-142, 224, 397.

²⁷ Por. także: Papieska Rada Iustitia et Pax, *Compendio della Dottrina sociale della Chiesa*, n. 140.

swobodnie wybrać dobro i uniknąć zła, człowiek musi umieć odróżnić dobro od zła, co dzieje się przede wszystkim dzięki światłu naturalnego rozumu, „światłu inteligencji, wlanemu w nas przez Boga (...), darowanemu stworzeniu”²⁸.

W pojmowaniu prawa naturalnego nauka Kościoła wyróżniała zawsze spojrzenie św. Tomasza, którego podstawa została autorytatywnie zaakceptowana zarówno przez nauczanie *Veritatis splendor*, jak i przez ukazanie doktryny w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Ta perspektywa ma zawsze za swój początek „rozum nadrzędny”, czyli rozum Boga, i jego Boską Opatrzność, od których zależy stworzenie rozumne, w wyższym stopniu niż inne stworzenia. Dlatego też również doktryna Kościoła widzi, bez żadnej trudności, prawo naturalne nie w odniesieniu do stworzeń nierozumnych, ale szczególnie w odniesieniu do natury ludzkiej, dzięki jego szczególnej i jedynej relacji uczestnictwa w wiecznym rozumie Boga (por. VS 43-44).

W tym znaczeniu podpisujemy się pod wielkim postulatem Kardynała Ratzingera – dziś Ojca Świętego Benedykta XVI – według którego pośród aktualnego kryzysu kultur, które chciałyby się rozwijać *etsi Deus non daretur*, musimy mieć odwagę, aby „odwrócić aksjomat ludzi oświecenia i powiedzieć: także ten, kto nie umie znaleźć drogi do zaakceptowania Boga, powinien mimo to starać się żyć i kierować swoim życiem *veluti si Deus daretur*, tak jak gdyby Bóg istniał”²⁹.

4. Cechy prawa naturalnego

Jak wiadomo w nauczaniu Kościoła można wyróżnić trzy główne cechy charakterystyczne prawa naturalnego: powszechność, niezmienność i poznawalność. Z powodu pewnych niewłaściwych interpretacji, zachodzi obawa, iż zostaną one pominięte, i faktycznie tak się dzieje, w imię domniemanego konfliktu pomiędzy naturą człowieka i jego wolnością (por. VS 51-53). Omówimy jedynie pokrótce każdą z tych cech.

a. Powszechność

Prawo naturalne jest tym, czemu wszyscy ludzie są podporządkowani, bez wyjątków i wymówek. *Katechizm Kościoła Katolickiego* potwierdza to w ten

²⁸ Św. Tomasz z Akwinu, *Collationes in decem praeceptis*, 1.

²⁹ J. Ratzinger, *L'Europa di Benedetto nella crisi delle culture*, *Radici* 3, Libreria Editrice Vaticana e Edizioni Cantagalli, Siena 2005, s. 62-63. Dalej Autor kontynuuje: „Jest to rada, której już Pascal udzielał niewierzącym przyjaciołom; której chcielibyśmy udzielić także i dziś naszym przyjaciołom, którzy nie wierzą. W ten sposób nikt nie jest ograniczany w swojej wolności, lecz wszystkie nasze sprawy znajdują wsparcie i zasady, których pilnie potrzebują” (tamże).

sposób: „Prawo naturalne, obecne w sercu każdego człowieka i ustanowione przez rozum, jest *uniwersalne* w swoich przepisach i jego władza rozciąga się na wszystkich ludzi. Wyraża ono godność osoby i określa podstawę jej fundamentalnych praw i obowiązków” (n. 1956). Prawo naturalne, wyrażając prawa i obowiązki, nawet w przypadku zastosowania go do różnych warunków życia, pozostaje niezmiennie w swoich podstawowych zasadach (por. KKK 1957).

Jan Paweł II potwierdził ponownie powszechny charakter prawa naturalnego, niezależnie od uwzględnienia wyjątkowości każdej osoby ludzkiej, zauważając: „*Ta uniwersalność nie ignoruje odrębności poszczególnych istot ludzkich*, nie przeczy jedności i niepowtarzalności każdej osoby: przeciwnie, ogarnia u samego korzenia każdy z jej wolnych aktów, które powinny świadczyć o powszechności prawdziwego dobra. Podporządkowując się wspólnemu prawu, nasze czyny budują prawdziwą komunię osób i z pomocą łaski Bożej szerzą miłość, która jest „*więzią doskonałości*” (Kol 3,14)” (VS 51).

b. Niezmiennność

Także niezmiennność prawa naturalnego coraz częściej jest podawana w wątpliwość. Z jednej strony niezmiennność ta jest konfrontowana ze współczesną wrażliwością na historyczną podstawę i różnorodność kultur, jak podkreślił Jan Paweł II³⁰, lecz z drugiej, nie można nie brać pod uwagę, że w naturze człowieka, istnieje coś, co przekracza granice kultur i staje się jego właściwym wymiarem i warunkiem jego godności (por. VS 53). W rzeczywistości prawo naturalne jako takie, „*jest niezmiennie i trwale pośród zmian historycznych, istnieje wśród zmieniających się poglądów i obyczajów oraz wspiera ich postęp*”. Nawet, jeśli jego zasady zostałyby zanegowane, „*nie można go jednak zniszczyć, ani wywać z serca człowieka*” (KKK 1958).

c. Poznawalność przez wszystkich ludzi

Na koniec ważne jest podkreślenie, że prawo naturalne nawet bez prawa objawionego, może zostać odkryte i respektowane w swoich normach (por. Rz 2,14-15; Dz 17,22 n).

Niemniej jednak, z powodu grzechu stworzenia, jego reguły nie są jasno i natychmiast pojmowane przez wszystkich, dlatego też w celu poznania prawd religijnych i moralnych „*ze stałą pewnością i bez domieszki błędu*”³¹, grzesznemu człowiekowi okazuje się koniecznie potrzebna łaska i objawienie (por. KKK 1960).

³⁰ Znane są założenia, odnośnie do tego tematu, zgodnie z którymi w prawie naturalnym można by znaleźć wyraz określonej formy kultury szczególnej dla danego momentu historii. Por. także PH 4.

³¹ Pius XII, Encyklika *Humani Genesis* (12.08.1950), Introdugione, AAS 42 (1950), s. 561-578. Na ten temat por. KKKK 417.

5. Dwa ważne podkreślenia

Dla wyłożenia prawa naturalnego, tak jak zostaje ono przedstawione przez nauczanie Kościoła, ważne są dwa podkreślenia, w których zawierają się również wszystkie wielkie kwestie, w prezentowanym dziś temacie *lex naturalis*. Pierwsze dotyczy stosunku pomiędzy prawem naturalnym a Dekalogiem, to znaczy prawem objawionym, o którego niezbędności wspominaliśmy powyżej. Drugie wskazuje na relację, także wcześniej wspomnianą, pomiędzy prawem naturalnym a samym pojęciem natury.

Pierwsze ukazuje się w odniesieniu do porządku objawionego, drugie natomiast w obliczu stworzenia, a zatem jest ono wspólne dla wszystkich. Sprecyzujmy obydwie kwestie z bliższej perspektywy, w odniesieniu do prawa naturalnego.

a. Prawo naturalne a Dekalog

Dekalog (por. Wj 20,1-17; Pwt 5,6-22) jest uprzywilejowanym przejawem prawa naturalnego i chociaż został objawiony przez Boga na przestrzeni historii zbawienia, jest on dostępny w swoich zasadach jedynie rozumowi ludzkiemu. „Moralność rozwinięta na podstawie Dekalogu jest moralnością racjonalną, która jest wspierana przez rozum, dany nam od Boga, podczas gdy w tym samym czasie, Jego słowo przypomina nam to, co w sposób znacznie głębszy jest wpisane w duszę każdego z nas”³². Moralność chrześcijańska apeluje do rozumu i do jego zdolności pojmowania, ponieważ – jak przypomina św. Ireneusz z Lyonu – „od początku Bóg zakorzenił w sercach ludzi zasady prawa naturalnego. Potem ograniczył się do ich przypomnienia. Był to Dekalog”³³.

W tym znaczeniu te „dziesięć słów” (Wj 34,28) zawiera powszechną, naturalną moralność ludzką, która jest otwarta na oświecenie przez objawienie nadprzyrodzone. Rzeczywistość bytu, czy też natury i rzeczywistość Objawienia nie mogą być sobie przeciwne, jako że sam Bóg jest autorem zarówno stworzenia, jak i odkupienia. W tym znaczeniu istnieje głęboki związek pomiędzy rozumem i wiarą, a także pomiędzy bytem, a więc naturą, z jednej strony a rozumem z drugiej.

³² J. Ratzinger, *Attualità dottrinale del Katechizm Kościoła Katolickiego*, dopo 10 anni dalla sua pubblicazione, Intervento al Congresso Catechistico promosso dalla Congregazione per il Clero, 8 ottobre 2002. Tekst znajduje się na: www.clerus.org/clerus/dati/2002.

³³ Św. Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, 4,15,1; Por. KKK 2070-2071; KKKK 418; Pontificio Consiglio della Giustizia e della Pace, *Compendio della Dottrina sociale della Chiesa*, n. 22.

b. „Natura” w rozumieniu prawa naturalnego

Ostatnie wieki jednakże postawiły pytanie: jaka natura jest wymagana dla wyrażenia prawa naturalnego?³⁴ Problem ten zapowiedzieliśmy już na wstępie tych refleksji, przypominając twierdzenie Ojca Świętego Benedykta XVI na temat głębokiej rozbieżności pomiędzy dominującą mentalnością a zadaniami Kościoła. Aby potwierdzić zasadnicze znaczenie *natury*, które jest niezbędne dla prawidłowego rozumienia prawa naturalnego, odwołam się także i tym razem do pewnej analizy przeprowadzonej przez Kardynała J. Ratzingera. Nauka Kościoła posługuje się pojęciem „natury”, w innym jednak sensie niż naturalizm zdefiniowany przez Ulpiana (II/III w.) w słynnej sentencji: „naturalne jest to, czego naucza natura wszystkie żyjące istoty”. Uznaje ona, że „rozum należy do natury *ludzkiej*; «naturalne» jest dla *człowieka* to, co jest zgodne z *jego* rozumem, a zgodne z jego rozumem jest to, co go otwiera na Boga. W ten sposób mechanizm czysto fizjologiczny nie może określić «natury» i być normą moralności; kiedy mówimy o naturze ludzkiej musimy zawsze mieć na uwadze nierozzerwalną jedność ciała i duszy, wymiar duchowy i wymiar cielesny jednej istoty ludzkiej”³⁵. Chodzi tu o rozum osłabiony przez ciężar grzechu, ale niepozbawiony swoich zdolności pojmowania Stwórcy i porządku stworzenia. Dziś pomoc w przywróceniu podstawowego znaczenia pojęcia natury ludzkiej, takiego, jakie jest właściwe dla doktryny prawa naturalnego, zdaje się być jednym z podstawowych zadań, wszystkich tych, którzy kierując się prawem naturalnym, znajdują się w sytuacji, w której muszą je zdefiniować w obliczu coraz bardziej niepokojących ataków.

6. Nauka Kościoła na temat prawa naturalnego

a. Kompetencja Nauki Kościoła

Na zakończenie chciałbym poświęcić kilka słów kwestii autorytetu Magisterium Kościoła oraz Kościołowi i jego stosunkowi do prawa naturalnego. Co stanowi podstawową kwestię dla nauczania Kościoła na ten temat?

Nauka Kościoła, który jest „Matką i Nauczycielką wszystkich ludów” (HV 19), „znającą ludzkość”³⁶ określa wymagania prawa naturalnego i je aktualizuje.

³⁴ Por. F. D’Agostino, *Filosofia del diritto*, *Recta Ratio: testi e studi di filosofia del diritto*, Terza serie 16, G. Giappichelli Editore, Torino 2003, s. 49-75.

³⁵ J. Ratzinger, *Il Catechismo della Chiesa Cattolica e l’ottimismo dei redenti*, w: J. Ratzinger – Ch. Schönborn, *Breve introduzione al Catechismo della Chiesa Cattolica*, Citta Nuova Editrice, Roma 1994, 2005³, s. 33-34 (kursywa od autora); oryginał niemiecki: *Kleine Hinführung zum Katechismus der katholischen Kirche*, Verlag Neue Stadt, München 1993.

³⁶ Paweł VI, *Discorso all’Assemblea Generale delle Nazioni Unite* (04.10.1965), n. 1, AAS 51 (1965), s. 877-885 oraz PP 13. Por. także DV 1 oraz Kongregacja Nauki Wiary,

je. Właśnie z powodu swojej odpowiedzialności wobec ludzkości Kościół, wypowiadając się na temat prawa naturalnego, zwraca się nie tylko do wierzących, ale do wszystkich ludzi dobrej woli³⁷.

Faktycznie, kiedy Magisterium Kościoła deklaruje coś na temat wiary i obyczajów opiera się na Objawieniu, ale w nie mniejszym stopniu także na prawie naturalnym. Już samo Objawienie, z racji swej natury, nie zawiera kompletnych rozważań na temat wszystkich kwestii moralnych, ponieważ zakłada ono moralność przekazaną stworzeniu w prawie naturalnym. Na temat zobowiązań wynikających z nauczania Kościoła tak stwierdza Instrukcja *Donum veritatis*: „Zadanie skrupulatnego strzeżenia i wiernego ukazywania depozytu Boskiego Objawienia zakłada ze swej natury, że Urząd Nauczycielski może wypowiadać się «w sposób definitywny» również w sprawach, które chociaż nie znajdują się wśród prawd wiary, są jednak z nimi ściśle związane, tak że charakter definitywny tych wypowiedzi ostatecznie wyływa z samego Objawienia”³⁸.

Zwyczajne nauczanie Kościoła, na swoim pierwszym stopniu nauczania nieomylnego (por. KPK 749-750) odnosi się nie tylko do depozytu wiary, ale także tego wszystkiego, co jest z nią związane, a zatem również do prawa naturalnego.

Takie kompetencje autorytetu Magisterium Kościoła wzbudziły wiele dyskusji, ale nie da się zaprzeczyć, iż rozciąga się ona na zasady prawa naturalnego, albowiem przestrzeżenie go, jako wymagane przez Stwórcę, jest konieczne do zbawienia (por. KKKK 430).

Faktycznie „przypominając przykazania *prawa naturalnego* Urząd Nauczycielski Kościoła wypełnia istotną część swojej funkcji prorockiej głoszenia ludziom, kim naprawdę są, i przypominania im, kim *powinni być* przed Bogiem” (KKK 2036 – kursywa od autora).

Tak więc pozostaje nadal aktualna klarowna wypowiedź Pawła VI w encyklice *Humanae vitae*: „Zapewne nikt z wiernych nie zamierza przeczyć, że w kompetencjach Nauczycielskiego Urzędu Kościoła leży interpretowanie naturalnego prawa moralnego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że – jak to wielokrotnie oświadczały Nasi Poprzednicy – Jezus Chrystus, czyniąc Piotra i Apostołów uczestnikami swojej boskiej władzy i posyłając ich, aby nauczali wszystkie narody Jego przykazań, ustanowił ich zarazem autentycznymi strażnikami i tłumaczami całego prawa moralnego, a więc nie tylko ewangelicznego, ale także

List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie (31.05.2004), n. 1.

³⁷ Jan Paweł II na przykład zaadresował swoją Encyklikę *Evangelium vitae* z 25.03.1995, również „do wszystkich ludzi dobrej woli”.

³⁸ Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele *Donum veritatis* (24.05.1990), n. 16, L'ORpol 1990, nr 5, s. 3-5.

naturalnego. Prawo bowiem naturalne jest również wyrazem woli Bożej i jego wierne przestrzeganie jest ludziom konieczne do zbawienia” (n. 4).

b. Współczesne nauczanie Kościoła

Ostatnie nauczanie Kościoła obejmuje bogate dziedzictwo doktryn na temat prawa naturalnego, zawierającego nauki moralne z nim związane, które są nieustannie przywoływane.

Pius XII przedstawił oparte na prawie naturalnym zasady porządku społecznego zgodnego z godnością człowieka, składającego się na zdrową demokrację, zdolną lepiej respektować prawo do wolności, do pokoju i do dóbr materialnych. W nawiązaniu do Nauki II Soboru Watykańskiego (por. KDK 16, 26, 29, 73, 76, 79) Papież Rzymscy rozwinęli temat prawa naturalnego w odniesieniu do praw osoby ludzkiej. Błogosławiony Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* (1963), całkowicie poświęconej prawom człowieka, opierał je na prawie naturalnym, *związany* ze stworzeniem i jednocześnie *nastawionym* na zbawienie³⁹.

Ale przede wszystkim trzeba tu zwrócić uwagę na nauczanie Sługi Bożego Pawła VI, który w encyklice *Humanae vitae* (1968), podkreślił dobitnie kwestię prawa naturalnego, nauczając na temat doktryny moralnej małżeństwa, iż jest to „doktryna *oparta* na prawie naturalnym, *naświetlonym i ubogaconym* przez Objawienie Boże” (n. 4)⁴⁰. W tym sensie Papież mógł ostatecznie oświadczyć: „Kościół, wzywając ludzi do przestrzegania nakazów prawa naturalnego, które objaśnia swoją niezmienną doktryną, naucza, że konieczną jest rzeczą, aby każdy akt małżeński zachował swoje wewnętrzne przeznaczenie do przekazywania życia ludzkiego” (HV 11)⁴¹.

³⁹ Por. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, In questi ultimi decenni. Orientamenti per lo studio e l'insegnamento della dottrina sociale della chiesa nella formazione sacerdotale (30.12.1988), n. 33, L'Osservatore Romano, 28.01.1989, dodatek tabloid; w: Enchiridion Vaticanum, t. 11, nr 1901-2044. Na temat prawa naturalnego w nauczaniu społecznym Kościoła odsyła się do syntezy: F. D'Agostino, Il diritto come problema teologico ed altri saggi di filosofia e teologia del diritto (Recta Ratio: testi e studi di filosofia del diritto, Terza serie 4), G. Giappichelli Editore, Torino 1997³, s. 171-206.

⁴⁰ Papież po potwierdzeniu zadania Kościoła w interpretowaniu, oprócz ewangelicznego, także naturalnego prawa moralnego, dodał: „Kościół wypełniając to zadanie w każdej epoce, szczególnie zaś często w nowszych czasach, wydawał odpowiednie dokumenty, omawiające zarówno naturę małżeństwa, jak też należyte korzystanie z praw małżeńskich oraz obowiązki małżonków” (HV 4).

⁴¹ Dalej, zwracając się do rządzących, to znaczy do wszystkich ludzi dobrej woli, nawoływał: „nie dopuście nigdy do upadku dobrych obyczajów wśród waszych narodów! Nie pozwólcie stanowczo, żeby w życie rodziny, tej podstawowej komórki społeczeństwa, wprowadzono ustawowo praktyki sprzeczne z prawem naturalnym i Boskim!” (HV 23).

Papież Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* (1995), na temat *Ewangelii życia*, którą Pan przekazał Kościołowi, wyraża przekonanie, że ta Dobra Nowina odbija się, głębokim i przekonującym, echem w sercu każdego człowieka: „Mimo wszelkich trudności i niepewności każdy człowiek szczerze otwarty na prawdę i dobro może dzięki światłu rozumu i pod wpływem tajemniczego działania łaski rozpoznać w prawie naturalnym wypisanym w sercu (por. Rz 2,14-15) świętość ludzkiego życia od poczęcia aż do kresu oraz dojść do przekonania, że każda ludzka istota ma prawo oczekiwać absolutnego poszanowania tego swojego podstawowego dobra. Uznanie tego prawa stanowi fundament współżycia między ludźmi oraz istnienia wspólnoty politycznej” (EV 2; por. także n. 90).

Wychodząc z tej uniwersalnej podstawy, Papież potwierdził i oznajmił w sposób definitywny trzy prawdy, a mianowicie: „bezpośrednie i umyślne zabójstwo niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze aktem głęboko niemoralnym” (EV 57), „bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel czy jako środek, jest zawsze poważnym nieładem moralnym” (EV 62)⁴², oraz że „eutanzja jest poważnym naruszeniem Prawa Bożego” (EV 65)⁴³. „Doktryna ta, oparta na prawie naturalnym i na Słowie Bożym spisany, jest przekazana przez Tradycję Kościoła i nauczana przez Magisterium zwyczajne i powszechne. Żadna okoliczność, żaden cel, żadne prawo na świecie nigdy nie będą mogły uczynić godziwym aktu, który sam w sobie jest niegodziwy, ponieważ sprzeciwia się Prawu Bożemu, zapisanemu w sercu każdego człowieka, poznawalnemu przez sam rozum i głoszonemu przez Kościół” (EV 62, por. także n. 65)⁴⁴. Jak przypomniiał kard. J. Ratzinger w różnych swoich wystąpieniach, poczynając już od rozumowej wierności wobec prawa naturalnego, nie można się nigdy cofnąć przed obroną prawa do życia, jako że jest to pierwsze prawo wynikające z prawa

⁴² Por. Paweł VI, *Discurso ai Giuristi Cattolici Italiani* (09.12.1972) AAS 64 (1972), s. 777; HV 14; a także Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o przerywaniu ciąży Quaestio de abortu* (18.11.1974), n. 7, AAS 66 (1974), s. 730-747 (tekst polski w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tarnów 1995, s. 74-85).

⁴³ Por. także: Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o eutanazji Iura et bona* (05.05.1980), nr II, AAS 72 (1980), s. 542-552 (tekst polski w: *W trosce o pełnię wiary*, dz. cyt., s. 141-147).

⁴⁴ Ostatnio Benedykt XVI, mówiąc na temat prawa naturalnego nauczanego przez Kościół w odniesieniu do rodziny, zauważył: „Żadne prawo ustanowione przez ludzi nie może zatem odwrócić norm zapisanych przez Stwórcę, nie powodując tym samym, iż społeczeństwo zostanie dramatycznie zranione w tym, co stanowi jego zasadniczy fundament. Zapomnienie o tym oznaczałoby osłabienie rodziny, skrzywdzenie dzieci oraz destabilizację przyszłości społeczeństwa” (*Discurso ai partecipanti al Congresso Internazionale sulla legge morale naturale promosso dalla Pontificia Università Lateranense* – 12.02.2007).

natury⁴⁵. W istocie „podstawą tych wartości nie mogą być tymczasowe i zmienne «większości» opinii publicznej, ale wyłącznie uznanie obiektywnego prawa moralnego, które jako «prawo naturalne», wpisane w serce człowieka, jest normatywnym punktem odniesienia także dla prawa cywilnego. Gdyby na skutek tragicznego zagłuszenia sumienia zbiorowego sceptycyzm podał w wątpliwość nawet fundamentalne zasady prawa moralnego, zachwiałyby to samymi podstawami ładu demokratycznego, tak że stałby się on jedynie mechanizmem empirycznej regulacji różnych i przeciwstawnych dążeń” (EV 70). Mówiąc o aktualnym nauczaniu Kościoła na temat konkretnych postulatów prawa naturalnego, wydaje się konieczne w obecnej rzeczywistości zacytować również bardzo aktualne słowa Benedykta XVI: „Na koniec czuję się w obowiązku jeszcze raz podkreślić, że nie wszystko to, co jest wykonalne z punktu widzenia nauki, jest również etycznie dopuszczalne. Kiedy technika redukuje istotę ludzką do bycia obiektem eksperymentów, prowadzi to do tego, iż jednostka słaba zostaje podporządkowana woli jednostki silniejszej. Ślepe zawierzenie technice jako jedynej gwarancji postępu, bez jednoczesnego zaoferowania kodeksu etycznego, który zapuściłby swe korzenie w tej samej rzeczywistości, jaka jest studiowana i rozwijana, równałoby się z zadawaniem gwałtu naturze ludzkiej; z dewastującymi konsekwencjami dla wszystkich. Wkład ludzi nauki jest niezmiernie ważny, jednakże równocześnie z postępem naszych możliwości zapanowania nad naturą, naukowcy powinni także przyczyniać się do pomocy w dogłębnym zrozumieniu naszej odpowiedzialności za człowieka i za przyrodę, która została mu powierzona”⁴⁶.

Także w *Orędziu na XLI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2008*, Benedykt XVI odnosi się do prawa naturalnego⁴⁷. Chciałbym przywołać trzy jego stwierdzenia dotyczące *Karty Praw Rodziny*, opublikowanej przez Stolicę Apostolską w 1983 r., gdzie zauważa: „Prawa zawarte w *Karcie* są wyrazem i wykładem prawa naturalnego, zapisanego w sercu człowieka i unaocznionego mu przez rozum. Negowanie czy choćby tylko ograniczanie praw rodziny, zakrywa prawdę

⁴⁵ Porównaj również na ten temat: J. Ratzinger, *La sacralità della vita umana*, w: *La via della fede. Le ragioni dell'etica nell'epoca presente*, *Ragione e fede* 19, Edizioni Ares, Milano 1996, s. 105 i n. Tenże, *Il diritto alla vita e l'Europa*, w: *L'Europa di Benedetto nella crisi delle culture*, *Radici* 3, Cantagalli, Siena 2005, s. 67-91.

⁴⁶ Benedykt XVI, *Discorso ai partecipanti al Congresso Internazionale sulla legge morale naturale promossa dalla Pontificia Università Lateranense (12.02.2007)* AAS 109 (2007), s. 243-246. Następnie Ojciec Święty dodał: „Na tej podstawie można rozwinąć wspaniały dialog pomiędzy wierzącymi i niewierzącymi; pomiędzy teologami, filozofami, prawnikami i ludźmi nauki, którzy mogą zaoferować prawodawcom cenny materiał na temat życia osobistego i społecznego” (tamże).

⁴⁷ Benedykt XVI, *Rodzina wspólnotą pokoju. Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XLI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2008 roku*, *L'ORpol* 2008, nr 1, s. 25-28.

o człowieku i przez to *zagroza samym podstawom pokoju*⁴⁸. Na temat rzeczywistych praw człowieka, napomina: „*trzeba uznać naturalną normę moralną za podstawę normy prawnej*, w przeciwnym razie zdana jest ona na łaskę i niełaskę kruchego, tymczasowego konsensusu”⁴⁹.

Wreszcie w tym samym Orędziu przyznaje między innymi, że: „Faktycznie, wartości zakorzenione w prawie naturalnym są obecne, *choć w sposób niepełny i nie zawsze konsekwentny spójnej* (kursywa dodana), w porozumieniach międzynarodowych, w powszechnie uznawanych formach władzy, w zasadach prawa humanitarnego włączonych do ustawodawstw poszczególnych państw czy statutów organizacji międzynarodowych. *Ludzkość nie jest «pozabawiona prawami»*. Pilnie potrzebny jest jednak dalszy dialog na temat tych zagadnień”⁵⁰. W wypowiedzi do członków Zgromadzenia Generalnego ONZ w Nowym Jorku, 18 kwietnia 2008 roku Benedykt XVI, odnosząc się do 60. rocznicy *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, zauważył: „Prawa te mają swój fundament w prawie naturalnym, zapisanym w sercu człowieka i obecnym w różnych kulturach i cywilizacjach. Oderwanie praw człowieka od tego kontekstu oznaczałoby zawężenie ich zasięgu i ustępstwo wobec koncepcji relatywistycznej, według której znaczenie i interpretacja praw mogłyby ulegać zmianie, a ich uniwersalność można by negocjować w imię różnych koncepcji kulturowych, politycznych, społecznych czy nawet religijnych. Wielka różnorodność punktów widzenia nie może być wystarczającym powodem, by zapominąć, że uniwersalne są nie tylko prawa, lecz także osoba ludzka, która jest podmiotem tych praw”⁵¹.

c. Wystąpienia Kongregacji Nauki Wiary

Oprócz nauczania papieskiego, odnoszącego się do poruszanego przez nas tematu, ważne są również wypowiedzi Kongregacji Nauki Wiary, w których przywołuje ona prawo naturalne w odniesieniu do palących problemów obecnej chwili.

Przypomnijmy przede wszystkim dokument *Uwagi dotyczące projektów legalizacji prawnej związków między osobami homoseksualnymi*, gdzie cały problem wprowadza się i przedstawia, poczynając od jego oceny w świetle moralności naturalnej: „Jako że dotyczą one [przedstawiane uwagi] prawa moralnego naturalnego, poniższe argumenty proponowane są nie tylko wierzącym,

⁴⁸ Tamże, n. 4.

⁴⁹ Tamże, n. 12.

⁵⁰ Tamże, n. 13.

⁵¹ Benedykt XVI, Prawa człowieka są wyrazem sprawiedliwości. Wizyta w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych, L'ORpol. 2008, nr 5, s. 57.

ale także wszystkim osobom zajmującym się propagowaniem i obroną dobra wspólnego społeczności⁵².

W ten sposób dokument ukazuje prawdę, a zarazem wykazuje, co jest nieprawdą, błędem. Przede wszystkim przypomina „prawdę *naturalną* o małżeństwie, [która] została *potwierdzona* przez Objawienie, zawarte w opowiadaniach biblijnych o stworzeniu, będących również wyrazem pierwotnej mądrości człowieka, w której daje się słyszeć głos samej *natury*” i w konsekwencji podaje do wiadomości, co stoi w sprzeczności z naturalnym prawem moralnym, mówiąc: „Nie istnieje żadna podstawa do porównywania czy zakładania analogii, nawet dalekiej, między związkami homoseksualnymi a planem Bożym dotyczącym małżeństwa i rodziny. Małżeństwo jest święte, natomiast związki homoseksualne pozostają w sprzeczności z naturalnym prawem moralnym⁵³.”

To, co zostało wyżej powiedziane jest tylko jednym przykładem potwierdzającym prawdę *naturalną*, której zrozumieniu, przez dzisiejszą mentalność, negującą prawo naturalne, grozi całkowita utrata. Kościół nie może przestać się angażować w obronę tej prawdy, nie dlatego, że chodzi tu o jego prawdę wiary, ale dlatego, że w grę wchodzi prawda należąca do powszechnego zdrowego *rozsądku*.

d. W obliczu relatywizmu etycznego i pozytywizmu prawnego

Pośród licznych przyczyn tak intensywnego przypominania o temacie i wartości prawa naturalnego ze strony Magisterium Kościoła można z pewnością wyróżnić dwa powody: *pierwszy* to ryzyko rosnącego i ogólnego zaciemniania tej prawdy w chwili obecnej; *drugi* zaś to coraz bardziej rozpowszechnione promowanie i legalizowanie działań i zachowań ze swej natury niedozwolonych, w istocie swej złych, które wbrew temu zostają uznane za dobre w swej istocie. Wyżej wymienione problemy nie są jedynie sprzeczne z depozytem wiary, ale obrażają naturalną i powszechną etykę, dlatego też trzeba się z nimi zmierzyć i rozwiązać już na poziomie prawa naturalnego. W istocie negując prawo naturalne, jest się zmuszonym do negocjowania coraz większej liczby prawd uniwersalnych, poczynając od prawa do życia, którego obalenie w aborcji stanowi wzorcowy przypadek.

⁵² Kongregacja Nauki Wiary, Uwagi dotyczące projektów legalizacji prawnej związków między osobami homoseksualnymi (03.06.2003), nr 1, AAS 96 (2004), s. 41-49. Tekst polski: L'ORpol 2004, nr 2. Zob. również: Kongregacja Nauki Wiary, List do Biskupów Kościoła Katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych *Homosexualitatis problema* (01.10.1986), n. 2, AAS 79 (1987), s. 543-554.

⁵³ Kongregacja Nauki Wiary, Uwagi dotyczące projektów legalizacji prawnej związków między osobami homoseksualnymi, n. 3-4. W tym świetle, „ustawodawstwa przychylnie związkom homoseksualnym są sprzeczne z *prawym rozumem*, ponieważ udzielają gwarancji prawnych analogicznych do tych, jakie przysługują instytucji małżeństwa, związkom między dwiema osobami tej samej płci” (tamże, n. 6).

Rzeczywiście, obserwuje się dziś „pewnego rodzaju *relatywizm* kulturowy, przejawiający się wyraźnie w próbach teoretycznego uzasadniania i obrony pluralizmu etycznego, który sankcjonuje dekadencję *rozumu* oraz rozkład zasad naturalnego prawa moralnego”⁵⁴.

Taki pluralizm bez jakiegokolwiek odniesienia do prawa naturalnego można by uważać za warunek *sine qua non* demokracji, jednakże w rzeczywistości jest przeciwnie, okazuje się on szkodliwy. W imię swego rodzaju „tolerancji”, która sama zaprzecza prawdziwemu sensowi bycia tolerancyjnym, wymaga się od wielu, w tym także od katolików, odrzucenia w życiu publicznym ich rozumienia osoby i wspólnego dobra. Jednakże, jak zauważa dokument Kongregacji Nauki Wiary, „historia XX wieku jest wystarczającym dowodem na to, że słuszność mają ci obywatele, którzy są przekonani o całkowitej błędności relatywistycznej tezy, negującej istnienie normy moralnej zakorzenionej w samej naturze istoty ludzkiej, wedle której należy oceniać każdą wizję człowieka, dobra wspólnego i państwa”⁵⁵. Z uwagi na te relatywistyczne wyzwania, Kościół potwierdza swoje niezmiennie „nauczanie o koniecznej *zgodności prawa cywilnego z prawem moralnym*” (EV 72; por. PT 30)⁵⁶, to znaczy – konieczności bezwarunkowego respektowania prawa naturalnego ze strony wszelkiej władzy prawodawczej. Kierując wzrok w stronę klarownego nauczania św. Tomasza z Akwinu, Kościół jest przekonany, że – jak mawiał *Dottore comune* – „każde prawo ustanowione przez ludzi, w takim stopniu ma kompetencje prawa, w jakim pochodzi od *prawa naturalnego*. Jeśli jednak w jakiś sposób sprzeciwia się prawu naturalnemu, wtedy nie będzie prawem, ale rozkładem prawa”. Św. Tomasz twierdził także: „prawo ludzkie jest prawem w takim stopniu, w jakim jest zgodne ze *zdrowym rozsądkiem*, a więc pochodzi od *prawa wiecznego*. Kiedy jednak prawo jest w niezgodzie z rozumem, nazywa się prawem niesprawiedliwym; w tym jednak przypadku przestaje być prawem i staje się raczej aktem przemocy”⁵⁷.

⁵⁴ Kongregacja Nauki Wiary, Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym (24.11.2002), n. 1, AAS 96 (2004), s. 359-370 (tekst polski: L'ORpol 2003, nr 2, s. 49-54). W tym znaczeniu już Kongregacja Nauki Wiary donosiła na temat „nietolerancyjnego laicyzmu”, który „nie tylko próbuje odmówić wierze chrześcijańskiej wszelkiego wpływu na politykę i kulturę, ale wręcz zaprzeczyć samej możliwości istnienia etyki naturalnej. Ta droga doprowadziłaby do anarchii moralnej, która nie miałaby nic wspólnego z żadną formą uprawnionego pluralizmu. Ucisk słabszych przez silniejszych byłby oczywistym skutkiem takiego sposobu myślenia” (tamże, III, n. 5).

⁵⁵ Tamże, II, n. 1.

⁵⁶ Por. także: Kongregacja Nauki Wiary, Uwagi dotyczące projektów legalizacji prawnej związków między osobami homoseksualnymi, n. 6.

⁵⁷ STh, I-IL, q. 95, a. 2 i q. 93, a. 3, ad 2um, teksty cytowane przez Jana Pawła II w EV 72.

Dzisiaj te pożałowania godne „akty przemocy” są coraz liczniejsze i coraz bardziej aroganckie w swoim braku poszanowania dla misterium osoby ludzkiej i jej własnej natury.

Odnosząc się do postulatów pozytywizmu prawnego, dziś szeroko rozpowszechnionego, i do wynikającego zeń prawodawstwa, które „staje się zwykle jedynie kompromisem pomiędzy różnymi interesami” („próbuję się zamienić w prawa interesy prywatne lub pragnienia, które kłócą się z obowiązkami pochodzącymi z odpowiedzialności publicznej”), Benedykt XVI słusznie zauważył, że: „prawo naturalne jest w rzeczywistości, jedynym wartościowym bastionem przeciwko kaprysom władzy oraz oszustwom manipulacji ideologicznej. (...) jest prawdziwą gwarancją daną każdemu, aby mógł żyć wolny i szanowany w swojej godności”⁵⁸. Także Jan Paweł II, mówiąc do uczestników Międzynarodowego Sympozjum Prawa Kanonicznego w 1993 roku, wezwał społeczności cywilizowane do niesprzeniewierzenia się „postulatom prawa naturalnego, aby nie popaść w niebezpieczeństwo zawładnięcia przez fałszywe ideologie”⁵⁹.

e. Dla ukształtowania prawidłowej świadomości moralnej

Chciałbym także podkreślić rolę, jaką Magisterium Kościoła przyznaje świadomości w perspektywie prawa naturalnego. W rzeczywistości świadomość człowieka pomaga mu odkryć prawo naturalne, a prawo naturalne kształtuje świadomość.

Na ten temat Benedykt XVI zauważył dalekowzrocznie: „Znajomość tego prawa, wpisana w serce człowieka, pomnaża się wraz z postępem świadomości moralnej. Pierwszoplanową troską dla wszystkich, a szczególnie tych, którzy mają odpowiedzialność publiczną, powinno, zatem być promowanie dojrzałej świadomości moralnej. Jest to najważniejszy element rozwoju, bez którego jakikolwiek inny rozwój ostatecznie okazuje się nieautentyczny”⁶⁰.

Tak więc, niezależnie od coraz bardziej wyszukanych ataków przeciw prawu naturalnemu, nie można zapomnieć, że jest w głębi sumienia każdego człowieka „prawo, którego nie wyznacza człowiek, ale któremu musi być posłuszny; głos, który go zawsze wzywa do miłości i czynienia dobra, a uciekania od zła, i który, kiedy trzeba, mówi jasno w sercu: rób to, unikaj tamtego (...). Sumienie to zdolność otwarcia się na prawdę obiektywną, powszechną, jednakową dla wszystkich, której wszyscy mogą i powinni poszukiwać. Ona nie jest oddziele-

⁵⁸ Benedykt XVI, *Discorso ai partecipanti al Congresso Internazionale sulla legge morale naturale promossa dalla Pontificia Università Lateranense* (12.02.2007).

⁵⁹ Jan Paweł II, *Discorso ai partecipanti al Simposio Internazionale di Diritto Canonico* (23.04.1993), nr 7, AAS 86 (1994), s. 244-248.

⁶⁰ Benedykt XVI, *Discorso ai partecipanti al Congresso Internazionale sulla legge morale naturale promossa dalla Pontificia Università Lateranense*, 12 febbraio 2007, akapit 4.

niem, ale przeciwnie jest wspólnotą i wspólnym odczuwaniem w prawdzie ku dobru, które łączy ludzi w głębi ich duchowej natury”⁶¹.

Uwagi końcowe

a. Epoka nowoczesna szczęśliwie przyniosła sformułowanie koncepcji praw człowieka, które będąc wrodzone dla człowieka, poprzedzają wszelkie prawodawstwo stanowione. W *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* (1948) – której 60. rocznicę obchodziliśmy w 2008 roku – została wyrażona właśnie świadomość, że takie prawa przynależą naturze człowieka i zostają uznane, a nie przyznane przez jakąkolwiek władzę. Podtrzymywanie tej przesłanki i jednocześnie negowanie prawa naturalnego jawi się jako sprzeczność.

^ Ale jeśli dzisiaj wolność człowieka, tak szeroko uznawana, jest traktowana w sposób indywidualistyczny, jako prawo absolutne, i jeśli sumieniem staje się ubóstwienie jednostkowego subiektywizmu, wówczas w tej samej epoce nowoczesnej, niespodziewanie zrozumienie prawa naturalnego słabnie, lub zostaje całkowicie przekreślone, tworząc zamęt, w którym już nie prawo „wryte w sercu”, ale pojedyncza jednostka staje się ostateczną instancją moralną dla siebie samej, relatywistyczną i w ostatecznym rozrachunku absurdalną.

b. Wierzę, że w skomplikowanej i nierzadko niejasnej sytuacji nowoczesności, uda się jednak zrozumieć, iż gdy mówimy o prawie naturalnym, nie chodzi o wymysł katolicki, ale o odpowiedź na wyzwanie, przed jakim staje istota ludzka. Nie powinno być także trudno powrócić do tego *wspólnego znaczenia*, dzięki któremu każdy bierze pod uwagę to, co jest istotne, i odkrywa to, co powinno być normalnym postrzeganiem naturalnej skłonności każdej istoty ludzkiej. Jest to podstawowe przekonanie nauczania Kościoła na temat prawa naturalnego oraz jego najlepszych nauczycieli i tłumaczy, jakich w ostatnich czasach znalazł Kościół i świat w osobach najpierw Błogosławionego Jana Pawła II, a teraz w osobie Ojca Świętego Benedykta XVI.

c. Prawo naturalne w nauce Kościoła stanowi poza tym prawdę podstawową tego humanizmu chrześcijańskiego, którego poszukiwał, i który promowała zawsze społeczność chrześcijańska. Szczególnie odnosi się to do czasów wrogich odkrywaniu tego, co jest wpisane w naturę człowieka, a przez to tak koniecznie wymagające potwierdzenia. Wymagania etyczne prawa naturalnego w jego wymiarze głęboko ludzkim nie wymagają same przez się wyznania wiary chrześci-

⁶¹ J. Ratzinger, «La sacralità della vita umana», w: *La via della fede. Le ragioni dell'etica nell'epoca presente*, Ragione e fede 19, Edizioni Ares, Milano 1996, s. 114-115. Odnośnie pojęć sumienia i *synderesis* zobacz słynną wypowiedź Kard. Ratzingera: «Coscienza e verità», w: *La Chiesa: una comunità sempre in cammino*, Edizioni Paoline, Cinisello Balsamo (Milano) 1991, 1992², s. 113-137 (oryginał niemiecki: *Zur Gemeinschaft gerufen*, 1991).

jańskiej, ale nauka Kościoła, potwierdzając i chroniąc zawsze i wszędzie zasady tego prawa, traktuje to jako bezinteresowną służbę na rzecz prawdy o człowieku i dla wspólnego dobra cywilizowanych społeczeństw⁶².

d. Na zakończenie niech mi wolno będzie uznać za swoje i skierować do wszystkich zainteresowanych Ośrodków Studyjnych słowa, które obecny Papież skierował do międzynarodowego Kongresu na temat prawa naturalnego, który odbył się w Rzymie w lutym 2007 roku: „niech doprowadzą one nie tylko do większej wrażliwości uczonych w odniesieniu do naturalnego prawa moralnego, ale niech mobilizują także do tworzenia warunków, aby dotrzeć w tych tematach do coraz pełniejszej świadomości niezbywalnych wartości, które posiada *lex naturalis* dla prawdziwego i konsekwentnego rozwoju życia osobistego i porządku społecznego”⁶³.

Cardinal Zenon Grocholewski: Natural law in the doctrine of the Church

Natural law expresses the primeval moral order which allows man to distinguish, with the help of reason, what is good and wrong, truth and lie. The Church's doctrine views the natural law not in relation to irrational creatures, but in relation to human nature, owing to its specific and unique relation of participation in the eternal reason of God. Natural law is characterized by universality, invariability and cognizability. The privileged symptom of natural law is the Decalogue, available to human reason and simultaneously revealed by God in the history of salvation. There is no inconsistency between natural law and the Revelation, since it is God himself who is the Author of creation and redemption.

In face of contemporary thinking, marked by metaphysical crisis, it becomes necessary to disclose and reaffirm the norms of natural law. The Church unremittently reminds of the importance of natural law. Her voice, however, is not sufficiently approved; even in the field of theology it arouses controversion. This exemplifies some thinking tendencies which lead to separating human freedom from its connection with truth (cf VS 4)

Present – day teaching of the Church on natural law is abundant, especially with regard to marriage and the family and the respect for human life, beginning with Paul VI's *Humanae vitae*. The Church teaches resulting from the law of natural and that each man truly open to truth and good is capable of finding out, by virtue of the light of reason and under the influence of grace, the sanctity of humans life.

⁶² Por. Kongregacja Nauki Wiary, Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym (24.11.2002), III, n. 4.

⁶³ Benedykt XVI, Discorso ai partecipanti al Congresso Internazionale sulla legge morale naturale promossa dalla Pontificia Università Lateranense (12.02.2007).

Any law made by man has the competences law to the extent it derives from natural law. If it remains in opposition to that law, it no longer is a law but an act of violence.

The knowledge of natural law, inscribed in the heart of man, multiplies with the progress of moral conscience. The crucial concern should therefore be promoting a mature moral conscience.